

3. KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA

a. List do stałych diakonów z 10 sierpnia 2009 r.

Drodzy stali diakoni!

Kościół coraz bardziej odkrywa nieocenione bogactwo stałego diakonatu. Gdy biskupi z okazji swej wizyty *Ad limina* przychodzą do Kongregacji ds. Duchowieństwa, porusza się m. in. temat diakonatu, biskupi są ogólnie bardzo zadowoleni i pełni nadziei co do Was, stali diakoni. To nas wszystkich napęła radością. Kościół dziękuje Wam i uznaje Wasze oddanie oraz Waszą kwalifikowaną służbę. Jednocześnie pragnę Was zachęcić do dążenia do osobistej świętości, życia modlitwy i diakonackiej duchowości. Także do Was można zastosować to, co Papież powiedział kapłanom z okazji Roku Kapłańskiego: „dążenie do duchowej doskonałości, od której przede wszystkim zależy skuteczność ich posłannictwa”, wymaga wsparcia (*Przemówienie do sesji plenarnej Kongregacji ds. Duchowieństwa*, 16. marca 2009 r.).

Dziś, w święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, pragnę z Wami przemyśleć dwie sprawy: z jednej strony Waszą służbę Słowu, z drugiej – Waszą służbę miłości bliźniego.

Przypominamy sobie z wdzięcznością Synod o słowie Bożym, który miał miejsce w październiku ubiegłego roku. My, wyświęceni słudzy, otrzymaliśmy od Pana przez pośrednictwo Kościoła zadanie przepowiadania słowa Bożego aż po krańce ziemi i przybliżanie każdemu stworzeniu Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, Jego słowa i Jego królestwa. To słowo ma, jak podkreśla orędzie Synodu, swój głos, swe objawienie, swoje oblicze w Jezusie Chrystusie i na drogach misji. Od stałego diakona oczekuje się, że zna objawienie, że jest bezwarunkowym zwolennikiem Jezusa Chrystusa, jako uczeń w Nim zakochany, owszem, Jego osobą zafascynowany. Oczekuje się, że zdecydowanie i całkowicie od Chrystusa i z Chrystusem oddaje się Jego misji. Z dobrego ucznia staje się dobrym misjonarzem.

Służba słowu, którą św. Szczepan wypełniał w przykładowy sposób – co jest zadaniem diakonów – wymaga od wyświęconych sług stałego wysiłku, aby słowo, po duchowym przeniknięciu i przyswojeniu, było natychmiast przepowiadane innym. Rozważanie w formie „lectio divina” albo modlitewnego czytania jest praktyką, która się dziś coraz bardziej rozpowszechnia i którą się zaleca, aby zrozumieć słowo Boże, przyswoić je sobie i według niego żyć. Jednocześnie wymaga ono formacji intelektualnej, teologicznej i pastoralnej, która zmienia całe życie. Bardzo wiele zależy od tej pogłębionej formacji w sensie kwalifikowanej i dostosowanej do wymogów czasu służby słowu.

W najbliższym czasie oczekujemy także na dokument Ojca Świętego o wynikach wspomnianego Synodu. Powinien on być przyjęty otwartym sercem, a następnie pogłębiony.

Druga sprawa dotyczy miłości bliźniego, przy czym jako wielki przykład wybieram tu św. diakona i męczennika Wawrzyńca. Diakonat ma swe korzenie w tym, że wczesny Kościół dał wypełnianiu miłości bliźniego zorganizowaną formę. W III wieku, w czasie wielkich prześladowań chrześcijan, ukazuje się w Rzymie nadzwyczajna

postać św. Wawrzyńca, diakona św. papieża Sykstusa II i jego powiernika przy zarządzie dobrami wspólnoty. O św. Wawrzyńcu mówił nasz ukochany Papież Benedykt XVI: „Powszechnie znana jest jego troska o ubogich, wielkoduszna służba Kościołowi rzymskiemu w niesieniu pomocy i miłosierdzia, wierność papieżowi, tak wielka, że zapragnął wraz z nim przejść najwyższą próbę męczeństwa oraz heroiczne świadectwo krwi, jakie dał zaledwie kilka dni później” (Kazanie w rzymskiej bazylice „Św. Wawrzyńca za Murami”, 30 listopada 2008 r.). Znane jest także zdanie św. Wawrzyńca: „Bogactwem Kościoła są biedni”. On im bardzo z wielkim sercem pomagał. Tak jest ciągle aktualnym przykładem dla stałych diakonów. Musimy jak Jezus Chrystus przede wszystkim kochać biednych. Musimy być z nimi solidarni i próbować budować społeczeństwo sprawiedliwe, braterskie i pokojowe. Niech najnowsza encyklika Benedykta XVI, *Caritas in veritate* (Miłość w prawdzie) będzie dla nas wskazaniem na dzisiejsze czasy. W tej encyklice Ojciec Święty wyjaśnia naczelną zasadę: „Miłość jest królewską drogą nauki społecznej Kościoła” (nr 2). Diakoni identyfikują się w całkiem szczególny sposób z miłością bliźniego. Biedni są jednym z ich codziennych pól działania i przedmiotem ich wytrwałej troski. Po prostu nie można sobie wyobrazić, aby diakon nie angażował się osobiście w miłość bliźniego i w solidarność wobec biednych, których dziś coraz więcej przybywa.

Moi drodzy stali diakoni, niech Was Bóg błogosławi całą swoją miłością i czyni Was szczęśliwymi w Waszym powołaniu i posłannictwie! Z poważaniem i podziwem pozdrawiam żony i dzieci tych, którzy wśród Was są żonaci. Kościół dziękuje im za wspieranie i wieloraką współpracę, którą okazują swoim mężom i ojcom w urzędzie diakona. Ponadto Rok Kapłański zaprasza nas do tego, byśmy okazali kapłanom nasz szacunek i modlili się z nimi i za nich!

Z Watykanu, 10 sierpnia 2009 r. (Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika).

Cláudio kard. Hummes
abp senior Sao Paulo
Prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa